



# PRAWNIK RADZI



**dr nauk prawnych Małgorzata Pundyk-Glet**  
Właściciel Kancelarii Prawnej, ul. Wolności 94 w Zabrze

**Zgodnie z art. 133 K.r.o. § 1. rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania.**

**B**łędne jest twierdzenie, iż obowiązek alimentacyjny rodziców wobec dzieci trwa z zasady do 18. roku życia, lub do ukończenia przez dziecko nauki w szkole publicznej w systemie dziennym, nie dłużej jednak niż do ukończenia 25. roku życia. Należy pamiętać, że alimenty na dzieci nie wygasają z mocy prawa. Nie jest tak, jak wielu osobom się wydaje, że z chwilą rozpoczęcia nauki, podjęcia przez dziecko pracy czy nawet wstąpienia

w związek małżeński alimenty wygasają. To oznacza, że dłużnik alimentacyjny zobowiązany jest do zapłaty alimentów do czasu uregulowania wygaśnięcia tego obowiązku. Niestety w polskim systemie prawa nie przewidziano regulacji wygaśnięcia alimentów na dziecko po osiągnięciu pełnoletności czy w innych wskazanych wyżej okolicznościach.

Zniesienie alimentów wymaga albo ugody sporządzonej przed notariuszem albo orzeczenia sądowego zno-

szącego alimenty. W tym celu należy wnieść pozew i wykazać okoliczności świadczące o tym, że pełnoletnie dziecko jest w stanie się samodzielnie utrzymać, nie uczy się, a pracuje itp. W razie wniesienia pozwu można złożyć także wniosek o zabezpieczenie poprzez wstrzymanie obowiązku alimentacyjnego. Aby wniosek taki był skuteczny należy uprawdopodobnić roszczenie, czyli uprawdopodobnić, że dziecko samo się utrzymuje czy że założyło własną rodzinę.

Rozsądne z punktu widzenia dziecka, które samodzielnie się utrzymuje, jest zawarcia z ojcem czy matką ugody w sprawie alimentów. Ugodę można zawrzeć z dnia na dzień, co pozwala zaoszczędzić długi i niekiedy kosztowny proces. Nawet jeżeli dziecko się uczy, może się okazać, że znajdzie się podstawa do uchylenia alimentów (na przykład gdy dziecko ma zawód a podejmuje dodatkowe fakultety). Kwestie obniżenia czy uchylenia obowiązku alimentacyjnego wymagają każdorazowo analizy sądu, zatem nie ma jednej recepty na podstępowanie. Na pewno jednak nie można pozostawiać kwestii alimentów dziecka pełnoletniego samodzielnie utrzymującego się bez żadnego działania w sytuacji braku porozumienia z dzieckiem.

## AGH Akademia Górniczego Humoru

Bycie pocałowanym kiedy śpisz jest najpiękniejszym wyrazem miłości. No chyba że siedzisz w więzieniu.

— \*\*\* —

Przychodzi Roman Polański do kopalni węgla kamiennego i mówi do sztygara, że chce się zatrudnić jako górnik.

- Ależ po co to Panu? Jest Pan słynnym, bogatym reżyserem, a to praca słabo płatna i niebezpieczna.

- No tak, ale słyszałem, że co roku każdy z was dostaje czernastkę.

— \*\*\* —

Sztygar do górnika zatrudnionego na odstawie:

- Od dawna wiedziałem, że śpisz w pracy, ale przebierać się w piżamę, to już przesada!

— \*\*\* —

Szef zebrał pracowników i mówi:

- Mam złą wiadomość. Ze względów oszczędnościowych muszę kogoś z was zwolnić.

- Mnie nie, jestem mniejszością i mogę oskarżyć cię o rasizm - szybko reaguje czarnoskóry pracownik.

- Jestem kobieta, od razu wniosę do sadu sprawę o seksistowskie traktowa-

nie - ostrzega sekretarka.

- Spróbuj mnie zwolnić, to pozwę cię i oskarżę o dyskryminację ze względu na wiek - wycedził liczący 70 lat kierownik działu.

Wtedy wszyscy spojrzeli na bezbronnego, młodego, białego, zdrowego pracownika. Ten zastanowił się chwilę i wyszeptał:

- Ostatnio wydaje mi się, że jestem gejem...

— \*\*\* —

Mój sztygar dał mi dzisiaj do wypełnienia ankietę o nim i powiedział, że jest anonimowa. Pracuję w licznych oddziałach, więc postanowiłem nie owijać w bawełnę i napisać mu zupełnie szczerze, co o nim myślę, korzystając z tego, że nigdy się nie dowie, kto to napisał. Podczas wyjeżdżając zapytałem paru kolegów, co napisali w ankiecie? Wszyscy zgodnie zapytali: „Ale w jakiej ankiecie?”

— \*\*\* —

Sztygar dzwoni do górnika na odstawie:

- Może opowiesz jakiś dobry żart ?

- Nie mogę, jestem zajęty.

- Haha! .... zajebisty, dawaj jeszcze jeden.

— \*\*\* —

- Ile będę zarabiał? - pyta młody górnik w firmie.



- Na początek dostanie pan 2000 zł, ale później będzie mógł zarobić dużo więcej.

- Doskonale - ucieszył się górnik. To ja przyjdę później.

— \*\*\* —

Dzwoni górnik z odstawy na sąsiedni przenośnik:

- No i jak tam przy poniedziałku w pracy?

- Stary normalnie dupa w ogniu...

- Tyle masz pracy?

- Nie... tak mi dokuczają hemoroidy...

— \*\*\* —

- Dlaczego zatrudnia pan w swojej firmie tylko żonatych mężczyzn?

- Są przyzwyczajeni do ponizeń i obelg, poza tym nie spieszy im się, żeby punktualnie wychodzić z roboty.

# TPYRLIK

Biuletyn związku zawodowego Kadra Pniówek

Egzemplarz bezpłatny

03 / 2021



## OKIEM KADRY

**Najważniejsze wydarzenie w górnictwie to Umowa Społeczna, dotycząca transformacji sektora górnictwa węgla kamiennego oraz wybranych procesów transformacji województwa śląskiego. Aby weszła w życie Komisja Europejska musi ją jeszcze notyfikować. Bez względu na ocenę umowy, trzeba przyznać, że jest to historyczny dokument, który zamyka pewną epokę w dziejach Śląska i górnictwa.**



**Artur Fildebrandt**  
Redaktor naczelny

**N**ajważniejsze wydarzenie w górnictwie to Umowa Społeczna, dotycząca transformacji sektora górnictwa węgla kamiennego oraz wybranych procesów transformacji województwa śląskiego. Aby weszła w życie Komisja Europejska musi ją jeszcze notyfikować. Bez względu na ocenę umowy, trzeba przyznać, że jest to historyczny dokument, który zamyka pewną epokę w dziejach Śląska i górnictwa.

**Jedno jest pewne – tradycyjny krajobraz Śląska, pokryty wieżami szybowymi, przechodzi do historii.** I nie jest to wyłącznie wina górnictwa, że będzie podlegało samolikwidacji. Nie jest winą górnictwa, że cena za tonę CO<sub>2</sub> wynosi ponad 50 euro. Nie jest winą górnictwa, że energetyka przez kilkadziesiąt lat zajęta była liczeniem zysków zamiast planowania inwestycji. Ale główny koszt poniesie górnictwo. Ostatnia tona węgla energetycznego w Polsce zostanie wydobyta w 2049 roku.

Nadrzędnym celem umowy jest zapewnienie stabilności funkcjonowania sektora górnictwa węgla kamiennego do momentu jego zamknięcia, poprzez tzw. system wsparcia. Umowa Społeczna obejmuje PGG S.A., Tauron Wytobycie S.A. oraz Węglokoks Kraj S.A. Natomiast JSW S.A. i LW „Bogdanka” S.A. będą miały ewentualny udział w Umowie Społecznej, w momencie podjęcia decyzji w tym zakresie, zgodnie z właściwymi regulacjami.

System wsparcia będzie polegał na pokryciu kosztów nadzwyczajnych dla jednostek produkcyjnych uwzględnionych w umowie, dopłatach do kosztów redukcji zdolności produkcyjnych, wsparciu finansowym do kosztów nadzwyczajnych związanych z procesem likwidacji oraz uwzględ-

nieniu kosztów wynagrodzeń z mechanizmem indeksacyjnym przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń z poprzedniego roku (14,0% w latach 2022 - 2025). Oznacza to w skrócie, że Skarb Państwa poprzez wypracowane instrumenty finansowe, będzie dopłacał do produkcji węgla.

**Zgodnie z zapisami umowy społecznej pracownicy zatrudnieni pod ziemią, bądź w zakładach przeróbki mechanicznej węgla w zakładach objętych systemem wsparcia, mają gwarancję pracy do emerytury.** Gwarancje zatrudnienia zostaną zapisane w nowelizacji ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego. Jeżeli kopalnia, w której jest zatrudniony dany pracownik, zostanie zlikwidowana, zanim uzyska on prawo do przejścia na emeryturę, będzie alokowany do innej kopalni. Z kolei, jeśli w systemie alokacji pracownik nie będzie miał zagwarantowanej ciągłości zatrudnienia pod ziemią lub w zakładzie przerobczym, będzie miał możliwość skorzystania z systemu osłon socjalnych. System ten będzie się składał z instrumentów takich jak: urlopy górnicze, urlopy dla pracowników zakładów przerobczych oraz jednorazowe odprawy pieniężne. Wysokość świadczenia, które pracownik otrzymuje w okresie korzystania z urlopu górniczego albo urlopu dla pracowników zakładu przeróbki mechanicznej węgla zwiększono do 80 proc. wynagrodzenia. Z kolei wysokość jednorazowej odprawy określono na 120 tys. zł netto. Przy czym jednorazowa odprawa pieniężna nie będzie przysługiwać pracownikom mogącym skorzystać z urlopu górniczego lub urlopu dla pracowników zakładu przeróbki mechanicznej węgla. Pracownik, który zdecyduje się na skorzystanie z urlopu górniczego, bądź weźmie

jednorazową odprawę, nie będzie mógł zostać ponownie zatrudniony w spółkach sektora górnictwa kontrolowanych przez Skarb Państwa. Nie będzie też mógł podjąć pracy dołowej w firmach zewnętrznych świadczących usługi na rzecz tych spółek.

Polska Grupa Górnicza przeprowadziła sondaż przeprowadzony wśród załogi, w sprawie zainteresowania skorzystaniem z osłon socjalnych. **Akces skorzystania ze świadczeń w PGG złożyło 4837 osób. Stanowi to około 10% stanu załogi.** Natomiast JSW S.A. w ostatnim dniu lipca chciałyby przekazać do SRK wyodrębnioną część ruchu Jastrzębie, będącą częścią kopalni Jastrzębie-Bzie. Wraz z majątkiem SRK przejęłyby część pracowników, chcących skorzystać z osłon socjalnych. **JSW S.A. również zaczęła program informacyjny związany z SRK (urlopy górnicze dla pracowników dołowych i jednorazowe odprawy pieniężne).**

Zgodnie z umową, w celu zminimalizowania negatywnych skutków społeczno-gospodarczych transformacji sektora górnictwa węgla kamiennego oraz wzmocnienia bilansu energetycznego, przygotowane i wykonane zostaną inwestycje w skali przemysłowej, związane z budową instalacji do zgazowania węgla, budową infrastruktury do transportu wychwyconego dwutlenku węgla do podziemnego magazynu i itp. **Z punktu widzenia JSW S.A. najbardziej istotną jest budowa instalacji do wytwarzania wodoru z gazu koksowniczego oraz zagospodarowanie metanu z powietrza wentylacyjnego z kopalni węgla kamiennego.** W/w inwestycje zostaną do użytku w latach 2023 – 2029.

Ponadto powołany zostanie specjalny fundusz Transformacji Śląska, którego celem będzie skoordynowanie transformacji terenów pogórnicznych, przemysłowych i poprzemysłowych z transformacją województwa śląskiego. To oznacza duże pieniądze w przestrzeni kilkunastu lat, skierowane do rejonu. Pytanie brzmi natomiast, jak zostaną one spożytkowane.

Na naszych oczach dzieje się historia, natomiast jej zakończenie będzie miało wpływ na przyszłe pokolenia.

**Redakcja PYRLIK**  
tel. 32 756 22 75  
<http://kadrapiunek.pl/pyrlik>  
e-mail. [pyrlik.zz@wp.pl](mailto:pyrlik.zz@wp.pl)

# Turów uratowany?

**Republika Czeska zgodziła się wycofać wniosek skierowany do TSUE. Przypomnijmy, że Unijny Trybunał Sprawiedliwości (TSUE), na wniosek Republiki Czeskiej, nakazał w miesiącu maju natychmiastowe wstrzymanie wydobycia węgla brunatnego w kopalni Turów, będącej częścią Grupy PGE.**

Postanowienie było jednoznaczne z obowiązkiem wyłączenia całej Elektrowni Turów o mocy 2 GW, pokrywającej 5 + 8% zapotrzebowania polskich odbiorców na energię (około 3 mln odbiorców). Turowska Elektrownia właśnie zakończyła potężną inwestycję w nowy blok energetyczny, o mocy 460 MW, który należy do najnowocześniejszych i najbardziej przyjaznych dla środowiska jednostek. Pozycja elektrowni jest podparta zasobami węgla brunatnego, które mogą pozwolić na jego eksploatację nawet do 2044 roku. Turów zatrudnia bezpośrednio około 3,6 tys. pracowników a według PGE w otoczeniu kompleksu pracuje dalszych około 15 tys. Pamiętajmy, że mowa o rejonie, w którym w przeciwieństwie do Śląska brak jest dużych zakładów pracy.

Czeska skarga jest odpowiedzią na decyzję Polski z marca 2020 roku o przedłużeniu koncesji dla KWB Turów do 2026 roku. Protest Czech przeciwko „powiększeniu kopalni” w Turowie wynikał z obawy przed szkodami dla czeskich zasobów wody gruntowej. Polska Grupa Energetyczna nie ubiega się jednak o nową koncesję, a przedłużenie obecnej, więc nie można mówić o „powiększeniu” obszaru wydobycia. **Jeśli nie wiadomo o co chodzi to chodzi o pieniądze.** Teoretycznie czeski rząd chciał przez cały 2020 r. negocjować z Warszawą. Domagał się, aby Polska partycypowała w kosztach rozbudowy infrastruktury zaopatrzenia w wodę w Kraju Libereckim (łączny koszt to około 170 mln zł). Ponadto Czesi chcieli powołania Funduszu Małych Projektów, który dbałby o zaopatrzenie w wodę w regionie - koszt 2,5 mln koron.

PGE w odpowiedzi na decyzję TSUE opublikowała protokół z października 2019 r., kończący konsultacje transgraniczne z Republiką Czeską w sprawie przedłużenia koncesji dla Kopalni Turów do 2044 r. Według władz PGE

strona czeska zgodziła się na polskie propozycje i podpisała w październiku 2019 roku protokół uzgodnień dotyczący konkretnych działań minimalizujących oddziaływanie kopalni na tereny przygraniczne. PGE kończy obecnie również budowę prewencyjnego ekranu, chroniącego wody gruntowe na granicy kopalni (koszt 17 mln zł).

**Można powiedzieć, że Czesi osiągnęli sukces. Zawarte porozumienie pomiędzy Polską i Republiką Czeską zakłada wieloletnie projekty współfinansowane przez stronę polską. Porozumienie obejmuje wieloletnie projekty z udziałem strony polskiej w wysokości do 45 mln euro.** Komisja Europejska przyjrzy się temu porozumieniu i zbada, czy rozwiązuje ono także problemy naruszenia przez Polskę unijnego prawa. **W skrócie oznacza to, że zapłaciliśmy Czechom łapówkę w wysokości 200 mln złotych a historia może jeszcze się powtórzyć.** Przedłużona do 2026 roku koncesja, na podstawie której działa KWB Turów obecnie, najprawdopodobniej została wydana z naruszeniem unijnego prawa, co przyznała Komisja Europejska i na co powołali się Czesi w skardze do TSUE. Powinna więc zostać zastąpiona. Dlatego minister klimatu i środowiska wydał właśnie nową koncesję (do 2044 roku). Tyle, że ta jest jeszcze nieprawomocna i jest niemal pewne, że – tradycyjnie już – zostanie zaskarżona. Sytuacja prawna kopalni, nawet po wycofaniu się Czechów ze skargi, jeszcze przez wiele miesięcy, a może i lat, będzie więc niepewna.

**Jeżeli rząd i PGE rzeczywiście musiałyby wykonać postanowienie TSUE, ceny energii elektrycznej na rynku hurtowym, a w konsekwencji ceny dla odbiorców, drastycznie wzrosłyby.** Elektrownia Turów jest jedną z najtańszych elektrowni konwencjonalnych w polskim systemie elektroenergetycznym. Dla porównania - ostatnia awaria w elek-

troni Bełchatów (również należącej do PGE) pokazała, co to oznacza. Po wyłączeniu 10 bełchatowskich bloków (około 4 GW) chwilowa cena energii elektrycznej na rynku podrożała przeszło 5-krotnie (z 300 zł do 1500 zł za MWh). **Decydującym argumentem przemawiającym za finansowym haraczem, który zapłacimy Czechom, jest fakt, że polski system energetyczny nie poradziłby sobie bez elektrowni Turów.** Czesi, w swojej skardze, przekonywali, że węgiel do elektrowni Turów można wozić wagonami z innych kopalni węgla brunatnego. Opinie na temat importowania węgla brunatnego z innych pobliskich kopalni z Czech czy Niemiec jest wariantem bezsensownym, z przyczyn ekonomicznych.

Na uwagę zasługuje fakt, że nieopodal w promieniu kilkudziesięciu kilometrów zarówno Niemcy, jak i Czechi posiadają kopalnie węgla brunatnego, które z racji różnicy wiatrów negatywnie wpływają na powietrze głównie w Polsce a tymczasem kraje te same podnoszą skargi przeciw stronie polskiej.

Na całe zamieszanie wokół KWB Turów mają też wpływ wybory parlamentarne w Czechach, które odbędą się jesienią. Startuje w nich ugrupowanie hejtmana (odpowiednika naszego marszałka województwa) regionu libereckiego, Martina Puty. Nie zapominajmy również o wyjątkowo agresywnej aktywności różnego rodzaju organizacji i fundacji ekologicznych, przede wszystkim z Polski, które protestowały przeciwko przedłużeniu eksploatacji węgla brunatnego w kopalni Turów.

**Godnym ubolewania jest fakt, że decyzja TSUE podzieliła również naszych polityków i społeczeństwo. Wydaje się, że przede wszystkim jesteśmy Polakami i ludźmi, którym zależy na naszym bezpieczeństwie (również energetycznym) i dobrostanie a dopiero potem jesteśmy zwolennikami określonej opcji politycznej.**

**Komisja Socjalna w KWK „Pniówek” na wniosek reprezentatywnych organizacji związkowych podjęła decyzję o jednorazowej wypłacie bezzwrotnej zapomogi każdemu pracownikowi, zatrudnionemu na dzień 27.05.2021 r. ze względu na zmianę sytuacji materialnej, związanej z trwającą sytuacją epidemiczną.**

W związku z programem „Dwie godziny dla rodziny” pojawiły się zapytania dotyczące stażu górniczego, zaliczanego do emerytury górniczej dla pracowników dołowych. **Należy stwierdzić, że największym problemem w stażu emerytalnym dla pracowników dołowych, jest krwiodawstwo.** Na dzień dzisiejszy, pracownik który odda krew lub jej składniki, ma prawo do dwóch dni zwolnienia od pracy. W krajowym porządku prawnym nie obowiązuje żaden przepis, który wyłączałby okres zwolnień od pracy z tytułu oddawania krwi ze stażu pracy, uzasadniającego nabycie praw do emerytury, zmuszając dawcę do odpracowania tych zwolnień. Wyjątek stanowią emerytury górnicze, do których prawo zależne jest od okresu wykonywania pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pod ziemią. **Do okresów pracy górniczej nie są bowiem zaliczane okresy krwiodawstwa, co w ocenie górników jest dla nich krzywdzące,** stawiające ich w nierównej pozycji w stosunku do pozostałych krwiodawców. Okresy krwiodawstwa muszą być przez górników odrabiane przed przejściem na emeryturę, co w przypadku krwiodawców niebędących górnikami nie ma zastosowania. Pomimo licznych interpretacji w tej sprawie, przepis ten nadal nie został

zmieniony i pozostał krzywdzący dla krwiodawców, będących pracownikami dołowymi.

**Kradzieże katalizatorów z parkingów przykopalnianych to problem, który dotknął kopalnię JSW S.A.** Obecnie stwierdzono taką sytuację w KWK „Pniówek”. Zwracamy się z prośbą, aby zwrócić uwagę na osoby, które stawiają auta na parking na podnośniku. Auto jest podnoszone i katalizator wycinany jest z dołu karoserii. Można zadzwonić na policję lub/też do służb ochrony przykopalnianej. Prawdą jest, że kopalnie należące do JSW S.A., w tym KWK „Pniówek” mają problem z parkingami. Zakład, który liczy ponad pięć tysięcy ludzi, w większości dojeżdżającymi do pracy autem, z automatu potrzebuje dużej, zorganizowanej przestrzeni na parking. Do pewnego momentu funkcjonował przewóz kopalniany w formie autobusów. Pomimo powtarzających się pomysłów na jego reaktywację, należy się jednak zastanowić, czy w dniu dzisiejszym byłby on nadal opłacalny i funkcjonalny. Ze swojej strony liczymy na to, że w tym roku ruszy budowa parkingu przy zakładzie, który umożliwi bezproblemowe parkowanie dla naszych pracowników. **KWK „Pniówek” zasłużył na to aby dojazd do pracy nie był mordęgą lecz czystą formalnością.**

Śląskie smaki

## Śpieszmy się kochać piwo, tak szybko odchodzi

**Pierwszym etapem transformacji Śląska było zniknięcie małych pijalni piwa, rozsianych po osiedlowych zaułkach. Nie serwowano w nich rozbudowanej gastronomii, natomiast podawano świeże, lane piwo. Zgodnie z hasłem: dobra jakość za dobrą cenę. Zostały po nich szylidy, na których często widnieje reklama Rybnickiego Fulla.**



Pierwszym etapem transformacji Śląska było zniknięcie małych pijalni piwa, rozsianych po osiedlowych zaułkach. Nie serwowano w nich rozbudowanej gastronomii, natomiast podawano świeże, lane piwo. Zgodnie z hasłem: dobra jakość za dobrą cenę. Zostały po nich szylidy, na których często widnieje reklama Rybnickiego Fulla. Pamiętajcie to piwo? Istnieje nadal, produkowane przez spółkę Van Pur w beczkach typu keg. Nadal jest serwowane, przeważnie na terenie Śląska. Piwo ma natomiast niewiele wspólnego z Rybnikiem. Oryginalny trunek z miejscowego browaru zakończył swój żywot w 2004 roku. Później browar odsprzedano, produkcję przeniesiono do Jędrzejowa a budynek odsprzedano deweloperowi. Obecnie znajduje się tam, a jakże, centrum handlowe. Historia smutna, ale charakterystyczna dla polskiego przemysłu browarniczego. Potwierdza to tylko moje zdanie, że obecnie nazwa piwa, to jedynie towar handlowy a nie regionalny browar. Z śląskich piwnych specjalistów przetrwało piwo o marce Śląskie Mocne, również warzone przez spółkę Van Pur. Jak mówi reklama – jest to piwo dedykowane dojrzałym konsumentom, ceniącym spokojne, solidne piwo o głębokim i pełnym smaku. Ciekawostką jest, że spożycie piwa w Polsce przypadające na mieszkańca, w roku 2000 wynosiło 70 litrów, w roku 2010 po-

nad 90 litrów a w roku 2020 aż 97 litrów. Skoro spożycie piwa w Polsce rośnie to pytanie brzmi: dlaczego zniknęły pijalnie piwa? Konsumpcja piwa beczkowego w Polsce to kilkanaście procent sprzedaży i to jest prawdopodobna odpowiedź. Pojawiły się puby (z których korzystają młodzi miłośnicy piwa) i restauracje, gdzie piwo jest dodatkiem do posiłku a nie głównym daniem. Wśród dojrzałych konsumentów popularność zdobyły „małpki”, które wyparły tradycyjny kufelek piwa. Zmieniła się też kultura picia piwa, wzrost sprzedaży odnotowały piwa niszowe, smakowe i bezalkoholowe (5,7% w roku 2020). Spadek zaliczyły lagery, które są najbardziej popularnym lanym piwem. Ubolewam, że Śląsk, z jego lokalnymi tradycjami piwowarskimi stał się teoretyczną monokulturą jednego piwa, o nazwie marki pochodzącej od jednego z jego miast. Siła tkwi przecież w różnorodności. Natomiast producentowi piwa Rybnicki Full czyli spółce Van Pur należą się brawa, za to, że się rozwija (zakup browaru Braniewo) oraz za to, że w trudnych chwilach związanych z pandemią przeznaczył 2 mln złotych na pomoc dla szpitali oraz na Fundusz dla Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Może warto o tym pamiętać, kiedy będziemy zastanawiali się jakie piwo będzie nam towarzyszyło w tegorocznych karczmach piwnych - miejmy nadzieję, że będą.

(A.W.)